KOLEJNY DOM STRAWIONY PRZEZ OGIEŃ

infosokolka.pl

INFO SOKÓŁKA nr 277

POWIAT SOKÓLSKI – 7 MARCA 2023 R.

NOWE WOZY DLA OSP

STADO NAM ROŚNIE

BIEGLI 1963 METRY „TROPEM WILCZYM”

DZIEŃ KOBIET

Z okazji Waszego święta życzę, abyście zawsze były otoczone miłością i szacunkiem, na który zasługujecie jako silne i piękne osoby.

Niech każdy dzień przynosi Wam radość, sukcesy i spełnienie marzeń. Życzę Wam siły do przezwyciężania trudności, wytrwałości w dążeniu do celów, jakie sobie postawicie. Niech Wasza energia i determinacja pomogą Wam w osiągnięciu wszystkiego, o czym marzycie.

Pamiętajcie, że jesteście ważne i niezastąpione dla ludzi wokół Was. Wasza obecność, mądrość i empatia są dla nich bezcenne. Niech Wasza siła i odwaga przyczyniają się do zbudowania lepszego świata dla kobiet, w którym równość i szacunek dla każdego człowieka będą fundamentalnymi wartościami.

Życzę, byście zawsze czuły się zadowolone z siebie i swojego życia, i niech każdy dzień przynosi Wam więcej radości niż smutku. A ten dzień, 8 MARCA, niech będzie pełen uśmiechu, miłości i spokoju dla wszystkich kobiet na świecie.

Szanowni Państwo,

Strażackie syreny zawsze budzą niepokój, bo wieszczą czyjeś nieszczęście. Niestety, w sezonie zimowym często oznaczają pożar domu. Trudno mi sobie nawet wyobrazić to, co czują pogorzelcy i to, jak uciec od przytłaczającego smutku, kiedy patrzy się na zgliszcza swego dobytku. Kolejna rodzina z naszego powiatu tego właśnie doświadcza. Tym razem to rodzina z Kopciówki, która cudem nie spłonęła żywcem. Zachęcam z całego serca do wsparcia poszkodowanych w odbudowie ich mieszkania. Nawet niewielka pomoc dla tych ludzi, którym ogień zabrał wszystko, będzie nieoceniona. W takich chwilach wiadomości o nowym wyposażeniu naszych ochotniczych jednostek straży pożarnej cieszą jeszcze bardziej i napawają nadzieją, że dzięki temu pomoc z ich strony nadejdzie szybciej, co w konsekwencji umożliwi sprawniejsze ratowanie. Wiemy już, że rząd Mateusza Morawieckiego w najbliższym czasie przekaże jednostkom z naszego powiatu aż pięć nowych wozów strażackich, za co z całego serca dziękuję. Jako Powiat Sokólski stawiamy na wspieranie i pomaganie, szczególnie tym, którym o tę pomoc jest prosić najtrudniej. Efektem tego, przy wspaniałej współpracy z naszymi parlamentarzystami, są właśnie oddane do użytku kolejne inwestycje, ukierunkowane na wspieranie osób niepełnosprawnych. Ruszamy też z następnymi. Dajemy niepełnosprawny przysłowiową wędkę, nie rybę, umożliwiając tym samym ich aktywizację w lokalnej społeczności, podjęcie pracy i możliwie najszerszą samodzielność. Finalizowanie tego typu inwestycji jest doskonałą motywacją do podejmowania nowych, ambitniejszych wyzwań. I my właśnie to robimy. Wszystko po to, aby mieszkańcom naszego powiatu żyło się lepiej.

Starosta Sokólski
Piotr Rećko

W białostockim Muzeum Pamięci Sybiru

SYLWIA MATUK
fot. Sylwester Pakuła, Izabela Garkowska

Wyobrażenia tamtych czasów przekazane podczas spotkania na długo pozostaną w ich pamięci.

– Była to bardzo interesująca, ale zarazem smutna i pełna zadumy lekcja historii dla naszej młodzieży – mówił Tomasz Potapczyk, nauczyciel i zarazem opiekun uczniów.

Kolejna grupa ucvzniów, tym razem Zespołu Szkół Zawodowych im. Elizy Orzeszkowej, odwiedziła Muzeum Pamięci Sybiru. Miejsce, które pełni bardzo ważną rolę w procesie tworzenia i utrwalania pamięci historycznej społeczeństwa polskiego.

Młodzi ludzie byli pod ogromnym wrażeniem samego obiektu, ale i osób oprowadzających. Chłonęli każdą informację przez nich przekazywaną.

– W kilku momentach zapadała nawet cisza, a na twarzach uczniów malowało się przygnębienie – dodał nauczyciel.

Społeczność szkolna dziękuje Powiatowi Sokólskiemu i Staroście Sokólskiemu, Piotrowi Rećko za wsparcie finansowe i organizację wyjazdu.

Opiekunami wycieczki byli: Izabela Garkowska, Tomasz Potapczyk i Sylwester Pakuła.

Muzyczne ostatki w Janowie

EWA BOCHENKO
fot. Elżbieta Rapiej

Blisko trzydziestu uczniów ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych z terenu naszego powiatu wystąpiło na przeglądzie muzycznym w Janowie. Młodzi artyści zaśpiewali w obcych językach

– Cieszę się, że mogę zaintonować I Międzyszkolny Festiwal Piosenki Obcojęzycznej – witała uczestników i gości Sylwia Sadłowska, Dyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Janowie.

To tam odbył się przegląd muzyczny, w którym uczniowie wykazali się umiejętnościami językowymi i wokalnymi. Emocji było mnóstwo. Repertuary wybrane przez uczestników, ich przygotowanie i wykonania robiły ogromne wrażenie. Fragmenty tych wzruszających występów zostały uwiecznione na filmie opublikowanym na naszym profilu fb.

Organizatorami konkursu byli nauczyciele języków obcych: Joanna Struczewska i Sylwia Halicka. Struczewska przez wiele lat organizowała go jako festiwal piosenki rosyjskojęzycznej. Jednak sytuacja geopolityczna i zbrodnicze działania Rosji na Ukrainie wymusiły na organizatorach zmianę formuły.

– Czasy się zmieniły. Chodzi o przyzwoitość. Wobec zbrojnych działań Rosji nie mogliśmy kontynuować przeglądu w starej formie – tłumaczyła dyrektor.

Na scenie ZSCKR w Janowie wystąpiło 28 uczestników. Wśród nich soliści, duety i zespoły, w sumie z jedenastu szkół z powiatu: Zespołu Szkół Zawodowych im. Elizy Orzeszkowej w Sokółce, Zespołu Szkół Rolniczych im. mjr. Henryka Dobrzańskiego w Sokółce, Zespołu Szkół w Sokółce, Zespołu Szkół im. Gen. N. Sulika w Dąbrowie Białostockiej, Szkoły Podstawowej w Białousach, Szkoły Podstawowej w Korycinie, Zespołu Szkół Samorządowych w Janowie, Szkoły Podstawowej w Nowym Dworze

– Przegląd jest doskonałą okazją do zaprezentowania talentów i do integracji międzyszkolnej - podkreślała Joanna Struczewska.

Dodała, że głównym jego celem jest popularyzacja zagranicznej piosenki, prezentacja umiejętności wokalnych, instrumentalnych. I motywowanie uczniów do nauki języków obcych poprzez piosenkę.

Wygranymi byli wszyscy, każdy dostał upominek i dyplom. Dodatkowe wyróżnienie, nagrodę publiczności, otrzymała Jadwiga Muklewicz z Zespołu Szkół Samorządowych w Janowie, która wykonała piosenkę „You're Nobody Till Somebody Loves You" Deana Martina.

– To było piękne wydarzenie. Dzięki wam mogliśmy się przenieść do magicznego świata dźwięków. Zaczarowaliście dziś nas, za co serdecznie dziękuję. Jesteście wspaniali. Macie różne talenty, wierzę, że w przyszłości będziecie je prezentować na największych scenach – podsumowała Sadłowska.

Powiat stawia na pomaganie i wspieranie

EWA BOCHENKO
fot. Jarosław Stasiulewicz

Za chwilę mieszkania chronione w Krynkach się zapełnią Dzięki nim osoby tam przebywające pod opieką specjalistów przygotowywane będą do prowadzenia samodzielnego życia.

POWIAT SOKÓLSKI IDZIE ZA CIOSEM

Już niedługo ruszy modernizacja kolejnego obiektu, tym razem w Sieruciowcach, również przeznaczonego na lokale tego typu. Ostatnio uroczyście przypieczętowano tę inwestycję, a także podpisano umowę dotyczącą domu dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży.

– Nie byłoby tych sukcesów, gdyby nie wsparcie pana Wojewody i wrażliwość rządu Prawa i Sprawiedliwości. Takich środków i programów skierowanych do osób najbardziej potrzebujących w historii nigdy nie było. Chcę zaakcentować, że dziś mówimy tylko o jednym z wielu działań, jakie są na naszym terenie podejmowane, by wspierać niepełnosprawnych i ich bliskich – mówił Piotr Rećko, Starosta Sokólski, na konferencji prasowej w Krynkach.

W jej trakcie zawarto ważne społecznie umowy, na mocy których działania skierowane zostaną do tych mieszkańców naszego powiatu, którym pomoc jest niezbędna. Pierwsza z nich to „Utworzenie mieszkania chronionego treningowego w Sieruciowcach".

– Wiele zmienia się w naszym województwie, staramy się zaspokajać wszystkie potrzeby Polaków, nie tylko te drogowe, w czym Powiat Sokólski jest bardzo aktywny. Rząd PiS chce zapewniać zrównoważony rozwój we wszystkich obszarach, również w tych społecznych. Dostrzegamy osoby z różnymi potrzebami i je wspieramy, czego wyrazem są między innymi mieszkania chronione takie, w jakich dziś się znajdujemy – mówił Bogdan Paszkowski, Wojewoda Podlaski.

I to właśnie w ramach rządowego programu „Za życiem" mógł powstać w Krynkach obiekt służący niepełnosprawnym, w którym odbyła się konferencja. Został on przystosowany dla 11 osób. Siedem mieszkań będzie miało charakter treningowy, cztery wspierający.

POMAGANIE PRZEZ WSPIERANIE

Osoby zamieszkujące takie lokale będą nabywały umiejętności funkcjonowania w swoim środowisku, korzystając w przyszłości z aktywności na wielu polach, również zawodowych. To jest główny cel tego typu wsparć. Na terenie województwa podlaskiego obecnie funkcjonuje 25 placówek zapewniających 75 miejsc beneficjentom pomocy, ale to ciągle za mało. Tym bardziej cieszy, jak podkreślano, że samorządy sięgają po środki umożliwiające poszerzenie wsparcia w tym zakresie.

Za chwilę w Powiecie Sokólskim powstaną kolejne mieszkania chronione. Ten powiat bardzo mocno angażuje się w programy wspierające niepełnosprawnych, wyróżniając się w ten sposób – zaznaczył Wojewoda.

Zdradził też, że jest już decyzja ministerialna, na mocy, której niedługo zostanie sformalizowana kolejna umowa, dotycząca powstania centrum opiekuńczo-mieszkalnego na naszym terenie.

STOI ZA TYM SZTAB LUDZI

Starosta zaś podkreślał rolę w kryńskiej inwestycji Aleksego Olekszy, radnego powiatowego. Od lat bowiem zabiegał on o remont budynku, w którym teraz umieszczono mieszkania chronione. I to właśnie po to, by pokazać, że umowy nie są tylko pustymi papierami, porozumienia na kolejne społeczne zadania podpisywano w Krynkach, w gotowym do użytkowania lokalu. Następne takie powstaną w Sieruciowcach, w gminie Nowy Dwór. Również będą w nich gościć osoby z niepełnosprawnościami.

– To wszystko jest bardzo potrzebne. W powiecie sokólskim na przestrzeni ostatnich lat dzieje się bardzo dużo. To dzięki zaangażowaniu pana starosty, jego pracowników, pani Alicji Rysiejko, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie – mówiła Wiesława Burnos, Członek Zarządu Województwa Podlaskiego.

Obiekt w Krynkach jest wyremontowany, okazały, ekologiczny i ekonomiczny. Wcześniej budynek ten był zapleczem kryńskiego szpitala, porodówką, potem siedzibą Caritasu, gabinetem stomatologicznym. W ostatnich latach stał bezużyteczny. Nic się w nim nie działo, stan obiektu był bardzo zły.

– Nareszcie ten budynek jest piękny, ze szlachetnym przeznaczeniem. Rozpiera nas duma, że to pierwszy taki obiekt na terenie powiatu. Za co dziękuję panu Staroście i panu Wojewodzie oraz wszystkim, którzy przyczynili się do sfinalizowania inwestycji. Oby takich było jak najwięcej – podsumowała Jolanta Gudalewska, burmistrz Krynek.

Podpisano także jeszcze jedną umowę „Utworzenie domu dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży w Powiecie Sokólskim – Suchowola".

W konferencji wziął udział również Krzysztof Krasiński - przewodniczący Rady Powiatu, Jerzy Białomyzy - Wicestarosta, Katarzyna Nowak - Sekretarz Powiatu, dyrektorzy w Starostwie Powiatowym w Sokółce: Tomasz Tolko, Daniel Supronik, Anna Marta Aniśkiewicz, Alicja Rysiejsko, Karol Puszko.

Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej

Pięć nowych samochodów ratowniczo-gaśniczych dla OSP

PATRYCJA ZALEWSKA
fot. Jarosław Stasiulewicz

Pięć nowych samochodów ratowniczo-gaśniczych trafi do jednostek OSP z terenu powiatu sokólskiego, a dokładnie do dwóch gmin granicznych: Kuźnicy i Nowego Dworu oraz do Suchowoli, Jaczna i Janowa.

Tę informację przekazał Sebastian Zdanowicz, Podlaski Komendant Wojewódzki PSP, podczas narady rocznej podsumowującej funkcjonowanie ochrony przeciwpożarowej na terenie powiatu sokólskiego w 2022 r.

Komendant zaznaczył, że jest to informacja potwierdzona przez Premiera Mateusza Morawieckiego. Podkreślił, że przekazanie wozów właśnie na teren naszego powiatu to wymierny skutek aktywnych działań strażaków w czasie kryzysu na granicy z Białorusią.

Po naradzie, która odbyła się w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sokółce, Piotr Rećko, Starosta Sokólski, zaprosił do swojego gabinetu: Sebastiana Zdanowicza,

Komendanta Wojewódzkiego, Dariusza Wojteckiego, Komendanta Powiatowego, i Karola Krokosa, strażaka z OSP Stara Kamionka i jednocześnie sokólskiego radnego. W spotkaniu uczestniczyli także: Jerzy Białomyzy, Wicestarosta Sokólski, Daniel Supronik, Dyrektor Wydziału Finansowego, oraz Tomasz Tolko, Dyrektor Wydziału Organizacyjnego w Starostwie Powiatowym w Sokółce.

Tematem narady była sprawa finansowania remontu remizy w Starej Kamionce. Podlaski Wojewódzki Komendant PSP obiecał partycypować w pozyskaniu środków na ten cel.

Przewodniczący nie został odwołany

SYLWIA MATUK
EWA BOCHENKO
fot. Jarosław Stasiulewicz

Grupa siedmiu sokólskich radnych chciała odwołania Daniela Supronika z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Sokółce. Ale przeciwnych było więcej

– Radni, którzy złożyli wniosek o odwołanie mnie z bardzo naciąganym uzasadnieniem, zamiast uprawiać taką radosną twórczość, powinni energię wykorzystać na zajęcie się sprawami mieszkańców i należyte wypełnianie funkcji radnego. To, co się wydarzyło, było przysłowiową szopką - mówi Daniel Supronik Przewodniczący Rady Miasta w Sokółce.

Chodzi o pismo grupy radnych, którzy chcieli go odwołać, uzasadniając pomysł obawą braku możliwości uzyskania głosu na sesji i blokowaniem przez

niego gminnych inwestycji, lobbując o przekazywanie środków na powiatowe zadania.

Ostatecznie do odwołania przewodniczącego nie doszło. Ale przed głosowaniem wywiązała się dyskusja między radnymi. Słowo „szopka" padało kilka razy.

– Mam małą prośbę do wnioskodawców. Wycofajmy się z tego, bo szkoda tej naszej szopki. Przewodniczący jaki jest, taki jest, ale sesję prowadzi dokładnie, pod znakiem formalnym. I przez ten okres nic się nie stało, żeby go odwoływać – zwrócił się do radnych Jarosław Panasiuk.

W odpowiedzi na jego apel Supronik zaznaczył, że wcale nie chodzi o formalności, tylko o politykę.

Piotr Karol Bujwicki z kolei, zwracając się do tych, którzy postulowali o odwołanie Daniela Supronika, poprosił o uzasadnienie. Bo, jak zauważyła radna Helena Czaplejewicz, z ich wniosku nic konkretnego nie wynika.

Radna Karczewska odpowiedziała mu, że każda grupa radnych ma prawo do wystąpienia z prośbą o zwołanie sesji czy odwołanie przewodniczącego i nic nie dzieje się bez przyczyny.

– Wniosek, którym państwo nas uraczyliście, jest w jakimś trybie przyszłym, niedoszłym. Abstrakcyjnym. To jest jakiś totalny absurd. Czy nie możecie otwarcie powiedzieć, że chodzi wam o próbę wprowadzenia swojego przewodniczącego, bo ta ostatnia wam nie wyszła? Czy nie chodzi o to, żeby wybrać przewodniczącego, który nie zwracałby uwag i na problemy toczące się w naszej gminie, który nie będzie zwracał uwagi na dziurawe ulice, zepsute chodniki ? – dociekał Bujwicki.

Potem dokonano wyboru komisji skrutacyjnej i przeprowadzono głosowanie. Na sali obecnych było 20 radnych. Oddano jeden głos nieważny i 19 ważnych. Za odwołaniem przewodniczącego było 9 radnych, przeciw 10 głosów.

– Serdecznie dziękuję za zaufanie, za to, że wspólnie możemy t naszą Sokółkę budować i nieważne czy byłbym przewodniczącym czy nie, mieszkańcy wybrali mnie jako radnego. Tak też w tej właśnie funkcji chcę pomagać zwykłym mieszkańcom – spuentował Supronik.

Kiedy pali się dom, wali się cały świat

EWA BOCHENKO
Fot. Archiwum prywatne/ KP PSP w Sokółce
Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Janusza Korczaka w Sokółce

Państwo Fiedorowiczowie z Kopciówki niedawno stracili dach nad głową. Ogień zabrał im wszystko, na co wspólnie pracowali przez 23 lata. Są zrozpaczeni, nie potrafią się pozbierać. Potrzebują naszej pomocy

– Mamusiu, kiedy wrócimy do domu, jutro? – pyta Krystian, patrząc na pogorzelisko.

– Nie jutro, ale kiedyś wrócimy, obiecuję ci, że zrobię wszystko, byśmy wrócili - kobieta odpowiada mu, zalewając się łzami.

Chłopiec jest niepełnosprawny, nie rozumie tego, co się stało, ale widzi, że jego ukochany dom jest zniszczony. Właściwie to, co z niego zostało, to zgliszcza. O tragedii dowiedział się kilka dni po niej. Bardzo to przeżył.

Jego mama noc z poniedziałku na wtorek zapamięta na zawsze. Około trzeciej nad ranem obudziły ją jakieś dziwne odgłosy. Wstając, nie spodziewała się niczego złego, chociaż przyznaje, że coś przeczuwała. Nie zapalając światła , skierowała się do kuchni. Bo tylko tam mogło coś się wydarzyć. Wchodząc do niej, prawie zemdlała. Sufit dosłownie świecił od ognia.

– Zaczęłam krzyczeć do męża i w panice szukać telefonu. Na dwór wyskoczyłam tak, jak stałam, bosa, w nocnej koszuli – przypomina Katarzyna Fiedorowicz z Kopciówki.

To była potwornie wietrzna i zimna noc, padał deszcz. Ona stojąc po kostki w kałuży próbowała wybrać numer alarmowy, a jej mąż chciał gasić pożar. Już wtedy płonął strych, wiatr niósł ogień na całą szerokość drewnianego stropu.

– Krzyczałam, żeby uciekał – przypomina

W tę noc w mieszkaniu zostali tylko we dwójkę. Córka była w Augustowie, a syna dzień wcześniej odwieźli do internatu, chłopiec jest pod opieką naszego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sokółce. Sąsiedzi obudzili się dopiero, gdy zaczęły zjeżdżać się straże. Dach jeszcze nie pękał, więc nikt wcześniej nic nie słyszał, wszyscy po prostu spali.

– Wiem, że gdybym się nie obudziła, zabiłby nas czad a potem byśmy spłonęli, nim wieś zorientowałaby się, co się dzieje - mówi cicho.

Z ogniem walczyło siedem jednostek straży pożarnej. Akcja ratunkowa trwała blisko sześć godzin. Ona przez ten cały czas stała bosa na ulicy i patrzyła, jak żywioł zabiera jej dorobek życia. Mówi, że nie czuła wtedy zimna. Widziała, jak zawala się strop, jak strażacy rozpaczliwie próbują ratować budynek. Kiedy akcja się zakończyła, ktoś jej powiedział, że może wejść do środka i spróbować coś wynieść.

– Weszłam i się rozpłakałam. Stałam na zgliszczach. Znalazłam torebkę z dokumentami. Reszta była osmalona i zalana. Zrozumiałam, że nie mamy już nic – płacze.

Potem przyszedł sąsiad, który zabrał pogorzelców do przygotowanego dla nich na szybko tymczasowego domu. Napalił w piecu, żeby mogli się ogrzać, choć jak mówi pani Kasia, zimna nie czuli. Właściwie niczego, poza rozpaczą, nie czuli.

– Codziennie tam chodzę i płaczę. Nie wiem, co będzie dalej, nie wiemy, od czego zaczynać. Z domu po sprzątnięciu pogorzeliska zostaną właściwie cztery ściany - mówi.

Ten pożar jest dla niej kolejnym już potężnym ciosem. Życie jej nie oszczędzało. Najpierw straciła syna, który zmarł w wieku 16 lat. Ona sama poważnie choruje, otarła się nawet o śmierć. Od dwóch lat jest na rencie. Sytuacja państwa Fiedorowiczów jest dramatyczna, w ostatnim czasie borykali się z poważnymi problemami finansowymi, przez co teraz dom nie był ubezpieczony, bo po prostu nie mieli za co wykupić polisy. Choć kiedy było ich na to stać, ubezpieczali się, przeprowadzali drobne prace remontwe, bardzo się starali, by dzieciom niczego nie brakowało. Na razie nie wiedzą, co było przyczyną pożaru, zapalenie sadzy wykluczają. Komin czyścili, poza tym oszczędzają na ogrzewaniu i tej nocy w piecu przestało się palić około 22. Czyli na długo przed wybuchem ognia.

Z pomocą pogorzelcom ruszyli znajomi, sąsiedzi, rodzina. Ale to za mało, potrzebne jest dodatkowe wsparcie. Jeżeli ktoś zechce wspomóc ich w odbudowie domu, może dokonać wpłaty,

– Otrzymujemy bardzo dużo wsparcia i otuchy, za które z całego serca dziękujemy. Modlę się za każdego darczyńcę - mówi pani Kasia.

Darowizny można przekazywać na konto w serwisie pomagam.pl

zrzutka

„Pomoc rodzicom po pożarze”

"Przyjedź mamo na przysięgę”

Tym znanym przebojem rozpoczęła się tegoroczna uroczystość ślubowania uczniów pierwszej klasy oddziału przygotowania wojskowego ZS w Dąbrowie Białostockiej

PATRYCJA ZALEWSKA
fot. Jarosław Stasiulewicz

Kolejną niespodzianką była absolutna premiera filmu, który uczestnicy wydarzenia mieli możliwość obejrzeć na powiatowym telebimie. Film został nakręcony przez Telewizję Polską w 2022 r. Dotyczy oddziałów przygotowania wojskowego w ZS w Dąbrowie Białostockiej.

Uczniowie podziękowali ppłk Dariuszowi Szorcowi, Szefowi WCR Białystok, za wytypowanie właśnie ich szkoły do udziału w materiale. Natomiast pani mjr Małgorzacie Repnik za nadzór merytoryczny i opiekę podczas nagrań.

Klasy mundurowe zaistniały w dąbrowskim Zespole Szkół 13 lat temu. A ślubowanie klasy oddziału przygotowania wojskowego odbyło się po raz trzeci.

– Dzisiejsza uroczystość zbiega się z rocznicą wybuchu wojny na Ukrainie, która niewątpliwie wpłynęła na zmianę myślenia na temat obronności. Jednocześnie przyczyniła się do znaczącej zmiany doktryny obronnej Polski i krajów NATO - zauważył Jarosław Budnik, Dyrektor ZS w Dąbrowie Białostockiej, po czym przywitał szanownych gości licznie przybyłych na uroczystość, jednocześnie podkreślając ich zasługi dla placówki.

Wymieniając ppłk Dariusza Szorca, Szefa WCR w Białymstoku, zaakcentował, że jego wkład w rozwój szkoły jest nie do przecenienia, gdyż zawsze inspirował władze placówki do rozwoju i popierał wszystkie jej działania.

Obecność na uroczystości ppłk Dariusza Falkowskiego, Dowódcy Batalionu Zabezpieczenia z 18. Pułku Logistycznego w Łomży, oraz st. chor. sztab. Krzysztofa Fabiszewskiego z tej samej jednostki także nie była przypadkowa, ponieważ wiąże się ze wspólną realizacją nowego pomysłu Ministerstwa Obrony Narodowej. A mianowicie tworzenia branżowych oddziałów wojskowych.

– Jako szkoła jesteśmy jedynymi w województwie podlaskim uczestnikami tego programu pilotażowego, realizowanego w zaledwie 13 placówkach w całej Polsce - podkreślił Dyrektor Budnik.

Zwrócił także uwagę, że na sali są uczniowie uczestniczący w tym programie. I zapowiedział, że im zostanie poświęcona osobna uroczystość, gdyż program ruszył dopiero teraz.

Powitał także reprezentantów 1 Podlaskiej Brygady Obrony Terytorialnej: mjr. Karola Stankiewicza, zastępcę dowódcy 11. batalionu oraz por. Marcina Dąbrowskiego, odpowiadającego za szkolenie uczniów z klas wojskowych ZS w Dąbrowie. Podziękował jednocześnie wszystkim żołnierzom 1 Podlaskiej Brygady Obrony Terytorialnej i podkreślił, że jest pod wrażeniem profesjonalizmu, z jakim prowadzą zajęcia z młodzieżą.

Witając przedstawiciela Składu Osowiec, zapewnił, że manewry klas mundurowych w tym miejscu są dla nich za każdym razem wielką wojskową przygodą.

Kłaniając się przedstawicielom Straży Granicznej, Budnik przypomniał, że to właśnie z tą instytucją, jako pierwszą, szkoła podpisała umowę o utworzeniu klas mundurowych. A wizyty uczniów w placówkach Straży Granicznej powodują, że część z nich wybiera służbę właśnie tam.

Wśród gości byli też absolwenci dąbrowskiego Zespołu Szkół, którzy obecnie są już studentami Akademii Wojsk Lądowych.

Ślubowanie poprowadził Dyrektor Jarosław Budnik.

– Ja, uczeń klasy mundurowej Liceum Ogólnokształcącego, ślubuję na sztandar Zespołu Szkół im. Gen. Nikodema Sulika w Dąbrowie Białostockiej, że będę szczerze stał na straży honoru, godności i dobrego imienia mojej szkoły. Dochowam wierności ideałom i uniwersalnym wartościom, takim jak patriotyzm i odpowiedzialność za drugiego człowieka. Codzienną, uczciwą pracą będę pomnażać bogactwo, potęgę i poziom obronności naszej Ojczyzny. Z szacunkiem oddawać należną cześć tradycjom narodowym, rozsławiać dobre imię mojej szkoły, miasta, powiatu, województwa i Ojczyzny oraz z godnością nosić mundur. Mój wysiłek, zapał i młodość Tobie, Ojczyzno, składam w darze. Ślubuję, tak mi dopomóż Bóg! - deklarowali uczniowie pierwszej klasy oddziału przygotowania wojskowego ZS w Dąbrowie Białostockiej.

– Patrząc na was, serce się raduje - zwróciła się do nich Bogusława Szczerbińska, Wicewojewoda Podlaska.

Nadmieniła, że Polski Rząd przywiązuje ogromną wagę do bezpieczeństwa naszej Ojczyzny i jej obywateli. A siłą kraju jest nie tylko mocna gospodarka, ale też bogactwo tradycji, historii, zasoby i wiedza w zakresie bezpieczeństwa. Zdobywanie tych umiejętności jest wynikiem podnoszenia świadomości, dojrzałości psychicznej i moralnej.

– Wasza szkoła podąża za duchem czasu, odpowiada na potrzeby, kształtuje postawy patriotyczne, proobronne i obywatelskie - kontynuowała Wicewojewoda.

Podkreśliła, że placówka korzysta z wszelkich możliwości. Z tego, co oferuje Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Edukacji i Nauki, a także lokalne samorządy i instytucje.

Pochwaliła, że szkoła bardzo dobrze wykorzystuje te wszystkie środki, a to z kolei świadczy o jej sile i mądrości.

Płk Paweł Lachowski, Dowódca 18 Białostockieg Pułku Rozpoznawczego wspominał, że kiedy przyjechał do ZS im. Gen. Nikodema Sulika, zakochał się w Dąbrowie i ludziach z tego terenu. Wielokrotnie powtarzał, że rozpiera go duma, kiedy patrzy na podlaską młodzież.

Wspomniał też o tym, że jest dumny, iż udało mu się dopiąć tego, czego próbowali jego poprzednicy. A mianowicie, żeby patronem jego formacji był również gen. Nikodem Sulik.

Teraz czeka tylko na decyzję Premiera RP i Ministra Obrony Narodowej.

– Będziemy mieć tego samego patrona, wspaniałego człowieka, syna tej ziemi, który całym swoim życiem udowodnił, co to jest patriotyzm. Myślę, że wy jesteście tacy wspaniali, bo czerpiecie inspirację z tego wyjątkowego człowieka, którego doczesne szczątki tutaj spoczywają - mówił ppłk Dariusz Falkowski.

Podziękował młodym kadetom, ale także ich rodzicom. Podkreślając, że bez dobrych rodzin nie ma wspaniałych dzieci. Wyraził wdzięczność wobec Dyrektora Budnika za to, że we współpracy z rodzicami stworzył to piękne dzieło.

Uroczystość zakończyła się programem artystycznym przygotowanym przez uczniów. W ich wykonaniu wybrzmiały pięknie, klasyczne utwory, takie jak: „Rozkwitały pąki białych róż" czy „O mój rozmarynie" Śpiewała z nimi cała sala. Był też pokaz musztry paradnej, a uczniowie starszych klas dali pokaz walk. Młodzież była gromko oklaskiwana.

W uroczystości brali udział: Bogusława Szczerbińska, Wicewojewoda Podlaska, Tomasz Madras, Wicewojewoda Podlaski, Beata Pietruszka, Kurator Oświaty w Białymstoku, proboszczowie parafii katolickiej i prawosławnej w Dąbrowie Białostockiej, płk Jarosław Kowalewski, Szef Ośrodka Zamiejscowego Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji w Białymstoku, płk Paweł Lachowski, Dowódca 18. Białostockiego Pułku Rozpoznawczego, **mjr Andrzej Turecki z Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, por. Paweł Piekarski, zastępca komendanta Placówki SG w Nowym Dworze, mjr Arkadiusz Tomaszewski, zastępca komendanta Placówki SG w Kuźnicy, mł. insp. Sławomir Kołakowski, Komendant Powiatowy Policji w Sokółce, podinsp. Paweł Jakubiak, Komendant Komisariatu Policji w Dąbrowie Białostockiej, przedstawiciele Biebrzańskiego Parku Narodowego, Łukasz Owsiejko, Prezes Agencji Rozwoju Regionalnego „Ares" w Suwałkach, Zuzanna Akimowicz, Kierownik Działu Usług Pracy w Powiatowym Urzędzie Pracy w Sokółce, Artur Gajlewicz, Burmistrz Dąbrowy Białostockiej, Maciej Sulik, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Dąbrowie Białostockiej, Anna Wnuk, Dyrektor Banku Spółdzielczego w Dąbrowie Białostockiej, Andrzej Kamiński, Dyrektor WTZ w Dąbrowie Białostockiej, rodzice uczniów oraz nauczyciele z Liceum Ogólnokształcącego w Dąbrowie Białostockiej**

Bieg „Tropem Wilczym"

Za nimi 1963 metry pamięci o Żołnierzach Niezłomnych

SYLWIA MATUK
fot. Elżbieta Rapiej

Wilczym tropem w Sokółce pobiegło ponad stu zawodników. W ten sposób uczcili pamięć o Żołnierzach Wyklętych

– Już od 12 lat 1 marca obchodzimy święto narodowe nazwane Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Czcimy pamięć o żołnierzach polskiego podziemia, którzy walczyli na ziemiach polskich w latach 1944 – 1963. W tym dniu solidaryzujemy się również z narodem ukraińskim, z uczniami ukraińskimi, którzy aktualnie pobierają naukę w naszej szkole. Dbajmy o naszą wolność i pamiętajmy, że nie jest nam dana na zawsze - rozpoczęła uroczystość Anetta Zubrzycka, Dyrektor Zespołu Szkół w Sokółce.

W południe społeczność Zespołu Szkół w Sokółce i wszyscy chętni zawodnicy spoza placówki zebrali się, aby uczestniczyć w biegu upamiętniającym Żołnierzy Wyklętych. To drugi raz, kiedy Liceum włącza się w ogólnopolską akcję biegu Wilczym Tropem, której pomysłodawcą jest Fundacja Wolność i Demokracja. W tegorocznej edycji wydarzenia w Sokółce wystartowało 108 uczestników.

Uczestnicy, podobnie jak przed rokiem, mieli wytyczoną trasę o długości 1963 metrów. Dystans nawiązuje do roku, w którym zginął ostatni Żołnierz Wyklęty, Józef Franczak ps. Lalek. Poległ z bronią w ręku w walce z obławą połączonych sił SB i ZOMO 21 października 1963 we wsi Majdan Kozic Górnych.

Na najlepszych biegaczy czekały upominki i medale. Nagroda specjalna dla najbardziej doświadczonego zawodnika trafiła do Zbigniewa Kazimierowicza.

Oddali hołd Żołnierzom Wyklętym

SYLWIA MATUK
fot. Jarosław Stasiulewicz

– Spotkaliśmy się w bardzo ciekawym miejscu, na styku trzech gmin: Kuźnicy, Nowego Dworu i Sidry, gdzie stoi skromny, ale wyjątkowy pomnik. Zdaniem historyków to jedyny taki pomnik w naszym regionie, którym to AK-owcy z oddziału Stefana Ejsmonta Wira, ówczesnego porucznika, dziękują społeczeństwu za współpracę – przedstawił ułamek historii miejsca, w którym się spotkali, Krzysztof Pawłowski, radny powiatowy.

W przeddzień Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Zajzdrze oddano hołd tym, którzy przyczynili się do tego, że żyjemy w wolnym kraju.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele rodzin kombatanckich i rodzin katyńskich, wójtowie, radni, uczniowie z Zespołu Szkół Zawodowych pod opieką Tomasza Potapczyka, Zbigniew Dębko, dyrektor Wydziału Promocji w Starostwie Powiatowym w Sokółce, przedstawiciele Straży Granicznej, sponsorzy modernizacji otoczenia pomnika.

Pawłowski, kontynuując wypowiedź, podkreślił, że bardzo wiele lat musiało upłynąć, zanim członkowie rodzin kombatanckich doczekali się święta na cześć Żołnierzy Niezłomnych. Prezydent Lech Kaczyński w 2010 r., korzystając z konstytucyjnego prawa, złożył na ręce Marszałka Sejmu projekt ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych jako święta państwowego, które będzie obchodzone w 1 marca każdego roku.

– Miał to być wyraz hołdu dla żołnierzy II Konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji patriotycznych, za krew przelaną w obronie ojczyzny. Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych to także wyraz hołdu licznym społecznościom lokalnym, których patriotyzm i stała gotowość ofiar na rzecz idei niepodległościowej pozwoliły na kontynuację oporu na długie lata – podkreślił radny.

Ustawa o ustanowieniu dnia pamięci została uchwalona przez Sejm 3 lutego 2011 r. Warto tu dodać, że data święta nie jest przypadkowa. To właśnie w tym dniu w mokotowskim więzieniu komunistyczni oprawcy strzałem w tył głowy zamordowali dowódców czwartego zarządu Zrzeszenia Wolność i Niepodległość, organizacji będącej kontynuatorką AK.

Z Sesji Rady Powiatu Sokólskiego

Powstanie Powiatowy Zakład Transportu Publicznego „Sokół” w Sokółce

SYLWIA MATUK
fot. Mateusz Zalewski

– Przedmiotem jego działalności będzie wykonywanie zadań własnych Powiatu Sokólskiego w zakresie lokalnego transportu zbiorowego i związane z tym utrzymanie i eksploatacja taboru samochodowego znajdującego się w posiadaniu Powiatu. Ponadto świadczenie usług publicznego transportu zbiorowego i innych usług związanych z jego obsługą – zreferował podczas dzisiejszej sesji Piotr Żuk, Dyrektor Wydziału Komunikacji, Transportu, Inwestycji Drogowych i Kubaturowych w Starostwie Powiatowym w Sokółce.

Starosta Sokólski zaprezentował radnym kalkulację kosztów funkcjonowania Powiatowego Zakładu Transportu Publicznego „Sokół” w Sokółce, przygotowaną rzetelnie przez pion finansowy Starostwa.

- Utworzenie Powiatowego Zakładu Transportu Publicznego „Sokół” w Sokółce było związane z niepewnością co do partnera, który do tej pory nas obsługiwał, czyli PKS NOVA. Zmieniał nam ceny usług, w przeciągu miesiąca potrafił przeskoczyć z ceny 4 zł do 6,50 czy nawet 7,5 za wozokilometr. Oprócz tego styl jakim to robił, za pośrednictwem mediów, a tak się nie robi. Dlatego też podjęliśmy jednoznaczną decyzję jako Zarząd, że

zaproponujemy państwu utworzenie naszego zakładu – wyjaśnił Piotr Rećko.

Nakreślił, że obecnie szkoli się 11 kierowców, dwóch starają się pozyskać spoza Urzędu Pracy.

- Po analizie kosztów wpływy z dochodów plus dochody od dofinansowania od Wojewody powinny zamknąć nam kosztu funkcjonowania zakładu. Oczywiście musieliśmy zainwestować. Wydamy kwotę 1 900 000 na autobusy. Ale licząc to co musielibyśmy wydać w PKS NOVA za wozokilometr, przy 6,50 zł których od nas żądali wychodzi nam identyczna kwota – zaznaczył Starosta.

Podkreślił, że ważne jest to, że ludzie z powiatu sokólskiego dostaną nowe stanowiska pracy. Nie będzie ryzyka z dowozem mieszkańców do lekarza, do szkoły czy pracy.

Radni pozytywnie przyjęli projekt uchwały.

ŻUBRY

Około 30 żubrzątek urodziło się w zeszłym roku na terenie Puszczy Knyszyńskiej

PATRYCJA ZALEWSKA
fot. Jarosław Stasiulewicz

Wykazała to ostatnia inwentaryzacja tych największych ssaków Europy, którą przeprowadzono w okresie 23 – 27 stycznia 2023 r. W Puszczy Knyszyńskiej naliczono aż 298 żubrów. Ich obecność stwierdzono na terenie Nadleśnictw: Krynki, Żednia, Waliły, Supraśl, Czarna Białostocka.

Od kilku dni cała Poska zachwyca się amatorskim filmikiem, na którym stado żubrów przechodzi przez szosę między Szudziałowem a Krynkami. Nagranie trafiło do ogólnopolskich stacji telewizyjnych. A my mamy te dostojne, piękne stworzenia tuż obok siebie, na żywo, na co dzień Pewnie czasem zdarza sie, że narozrabiają naszym rolnikom na polach i łąkach, jednak mimo to są naszym wielkim skarbem.

W samym Nadleśnictwie Krynki zaobserwowano 231 osobników! Występowanie żubrów w poszczególnych leśnictwach różni się od pory roku. W okresie zimowym są to leśnictwa: Szudziałowo, Krynki, Ostrów. Natomiast od wiosny do jesieni to się zmienia i żubry wracają do puszczy.

Na terenie Nadleśnictwa Czarna Białostocka, w Leśnictwie Sławno trafiono na 4 żubry. Jeszcze nie można nazwać tej grupy stadem, bo są to same byki, ale w przyszłości, jeśli dołączą do nich krowy, będzie to pełnoprawne stado. Bardziej prawdopodobne jest, że te 4 osobniki trafiły tu z Puszczy Augustowskiej, gdzie utworzono małe stado w lutym 2018 r.

Wraz ze wzrostem liczebności żubry naturalnie rozszerzają swój teren występowania. Odbywa się to stopniowo i dosyć wolno. Wpływa na to wiele czynników, ale głównym z nich jest baza pokarmowa.

Inwentaryzację żubrów w całej Polsce przeprowadza się w podobnym okresie, ale nie jest on koordynowany dla wszystkich miejsc występowania żubra. W Puszczy Knyszyńskiej żubry liczymy każdego roku na przełomie stycznia i lutego.

Serdecznie dziękujemy pracownikom Nadleśnictwa Krynki i Nadleśnicta Czarna Białostocka za cenne, precyzyjne informacje.

Emocje sięgały zenitu

SYLWIA MATUK
fot. Elżbieta Rapiej,
Jarosław Stasiulewicz

Niesamowity występ Powiatowego Zespołu Tanecznego za nami. To był wieczór wzruszeń i uczta dla zmysłów

− To drugie organizowane przez nas wydarzenie, na którym nie zabrakło tańca, emocji oraz pięknych efektów wizualnych – z ogromną dumą i uśmiechem na twarzy mówiła Anna Kędyś–Arent, organizatorka wydarzenia i zarazem instruktorka Powiatowego Zespołu Tanecznego.

Na hali sportowej przy Zespole Szkół w Sokółce odbył się pokaz taneczny pod hasłem Ruch-Muzyka-Przestrzeń. Było magicznie, kolorowo i wzruszająco. Występ przygotowały zespoły taneczne ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sokółce oraz Liceum Ogólnokształcącego.

– W każdej z tych placówek są po dwie grupy taneczne. Do pokazu młodzież przygotowywała się pół roku. Ćwiczyliśmy choreografię do różnej muzyki: klasycznej, filmowej i rozrywkowej. Dziś widzieli państwo nawet układy taneczne do utworów naszego lokalnego kompozytora, bardzo zdolnego młodego człowieka, Mateusza Zalewskiego – relacjonowała Anna Kędyś-Arent.

Zajęcia z tańca odbywają się raz w tygodniu, trwają około dwóch godzin. Instruktorka zapewnia, że ten czas spędzany ze zdolną, pełną empatii, piękna i dobra młodzieżą jest dla niej przyjemnością.

– Każdemu życzę, by mógł wykonywać zajęcie, które uwielbia, kocha całym sercem. Wtedy nie jest to praca, tylko spędzanie czasu ze wspaniałymi ludźmi - podkreśliła.

Wspomniany przez Kędyś–Arent Mateusz Zalewski również uczestniczył w wydarzeniu i jak przyznaje, uronił niejedną łzę podczas występu. Dodał, że czuje się mocno wyróżniony tym, że Ania doceniła jego utwory i postanowiła wykorzystać do swojego pokazu. Muzyka, którą tworzy młody artysta ,jest uniwersalna, choć dość melancholijna.

– Każdy, kto ma w sobie choć odrobinę wrażliwości, znajdzie w niej coś dla siebie. Bardzo dużo czerpię z muzyki klasycznej, jazzu czy muzyki filmowej. Moje utwory są odzwierciedleniem tego ,co mam w sercu – tłumaczył Zalewski.

Oglądająca występ Anetta Zubrzycka, dyrektor Zespołu Szkół w Sokółce, podziękowała za prawdziwą ucztę dla zmysłów. Zaznaczyła, że po raz kolejny były to niesamowite emocje.

– Po raz kolejny miałam ciarki. Jestem waszą wielką fanką i zawsze będę widzem na waszych występach – dodała, kierując te słowa do utalentowanej młodzieży.

Elżbieta Szomko, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sokółce, zaznaczyła, że praca z dziećmi z ich placówki wcale nie należy do łatwych, a Anna Kędyś-Arent stanęła na wysokości zadania i poradziła sobie z nimi wyśmienicie.

– Dostrzegła każde dziecko, jego mocne strony. Wszyscy młodzi artyści mogli poczuć się docenieni, są wielcy. Po ciężkim dniu oglądanie takiego występu było prawdziwym odpoczynkiem - podsumowała Szomko.

Wydarzyło się

O DWORZE I FOLWARKU W KUDRAWCE

Grzegorz Ryżewski na swoim profilu fb kilkukrotnie wspomina miejscowość K u d r a w k a.

5 lipca 2017 r.

„Kudrawka, gm. Nowy Dwór, pow. sokólski (dawniej grodzieński) to oprócz wsi także kiedyś dwór i folwark należący w XVI i XVII wieku do Scypionów del Campo, kawalkatorów królewskich, rodziny, która się szybko spolszczyła i pięknie zapisała w dziejach Rzeczypospolitej, a szczególnie naszych ziem. Podpis Scypiona widnieje np. na akcie fundacyjnym parafii w Dąbrowie; byli też dobrodziejami kościoła w Nowym Dworze. Później dwór dostał się w ręce Eynarowiczów - rodu nie mniej sławnego i zasłużonego. Poniżej mapy i kilka archiwalnych zdjęć tego założenia".

27 czerwca 2022 r.

„Taki upał, że chociaż wirtualnie warto się schłodzić w parku dworskim w Kudrawce, gm. Nowy Dwór, pow. sokólski. Cudowna, aleja lipowa dająca kojący cień i stawy dworskie niezgorzej schładzające powietrze .

Jerzy Szumski ustalił, że: Kazimierz Eynarowicz, lat 20, oraz jego brat Tadeusz, lat 15, byli w 1865 r. zapisani w parafii Nowy Dwór.

Kazimierz, Tadeusz i Ludwika z Eynarowiczów Gromadzka odziedziczyli majątek po rodzicach: Wincentym (1809-1856) i Teodorze z Borewiczów (ok. 1816-1861). W 1877 r. majątek (folwarki: Kudrawka, Potrzebowszczyzna, Sidra i chutor Chojnowszczyzna), o powierzchni 861 dziesięcin, objął w posiadanie Kazimierz Eynarowicz, a brat Tadeusz i siostra Ludwika zostali spłaceni. Po śmierci Kazimierza w 1908 r. majątek podzielono między synów: Stanisława (Sidra z chutorem Chojnowszczyzna) i Wincentego (Kudrawka i Potrzebowszczyzna). Część Stanisława obejmowała 509 dziesięcin, a Wincentego – 596 dziesięcin".

14 grudnia 2022 r.

„…Z pewnością zastanawiacie się, co miały ze sobą wspólnego takie miejscowości, jak Chwojnowszczyzna (Chojnowszczyzna), Kudrawka, Potrubowszczyzna (Potrzebowszczyzna) czy nie daj Boże może jeszcze Sidra?

Otóż w XIX wieku miały wspólnych dziedziców, sławetnych Eynarowiczów. Czyli o tym właśnie, poprzez pryzmat Chwojnowszczyzny.

Na początku XIX wieku Chojnowszczyznę, tak jak wiele dworów w okolicy, zwano Bobrą i należała ona w 1. połowie XIX wieku do dóbr Eynarowiczów Kudrawka.

Przed 1838 r. folwark wydzierżawił niejaki Chojnowski, i od tej pory zaczęła funkcjonować nazwa Chojnowszczyzna. W 1838 roku do majątku „należała tylko jedna dusza chłopska". Od tej pory założenie uzyskało nazwę Chojnowszczyzna, a w wyniku późniejszej rusyfikacji - Chwojnowszczyzna, przy czym obie nazwy były używane wymiennie.

Eynarowiczowie: Kazimierz, Tadeusz i Ludwika z Eynarowiczów Gromadzka odziedziczyli majątek po rodzicach…"

Tu Ryżewski powtarza informacje, które podał 27 czerwca 2022 r. i kontynuuje: „W latach 20. XX w. folwark Chojnowszczyzna nabył właściciel nieodległej Bobry Wielkiej - Wacław Tomaszewski. Do majątku tego wówczas należało oko 90 ha ziemi ornej oraz około 70 ha lasów. Po Wacławie Chojnowszczyznę odziedziczył jego brat Tadeusz Tomaszewski, a później Jadwiga Tomaszewska (do 1939 roku). Po napaści sowietów Jan Tomaszewski uciekł na Litwę, aby uniknąć wywózki na Sybir. Po II wojnie mieszkał on w Sokółce, gdzie zmarł w 1982 roku.

Obecnie w rękach prywatnych.

Ewidencja parku i fotografie w zbiorach Narodowego Instytutu Dziedzictwa".

GRZEGORZ RYŻEWSKI
Główny Specjalista w Narodowym Instytucie Dziedzictwa

OBWIESZCZENIE STAROSTY SOKÓLSKIEGO
z dnia 2 marca 2023r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 oraz art. 11c – ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. 2023r., poz. 162) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. 2022r., poz. 2000 z późn. zm.) zawiadamiam, że na wniosek Burmistrza Sokółki, Pl. Kościuszki 1, 16-100 Sokółka z dnia 7 lutego 2023r., zostało wszczęte postępowanie dotyczące zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.: „Przebudowa i rozbudowa dróg gminnych nr 103854B i 103732B Kundzin – Orłowicze, gmina Sokółka, powiat sokólski" z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości.

Wniosek o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej dotyczy następujących nieruchomości:

I. Działki objęte inwestycją stanowiące pas dróg gminnych nr 103854B i 103732B:

1. Gmina Sokółka – jednostka ewidencyjna 201108_5 Sokółka:

• Obręb 0023 Kundzin, działki o nr ewidencyjnym: 152, 128/1, 146/1, 141/6, 141/5, 127/10.

• Obręb 0034 Orłowicze, działki o nr ewidencyjnym: 1009/3, 1010, 1008, 1011, 1012, 1013, 1009/4, 1009/2, 1017.

II. Działki przewidziane do włączenia w pas drogi gminnej Nr 103854B:

1. Gmina Sokółka - jednostka ewidencyjna 201108_5 Sokółka:

• Obręb 0034 Orłowicze, działki o nr ewidencyjnych: 377/2 (z podziału działki 377), 382/2 (z podziału działki 382), 383/2 (z podziału działki 383), 384/2 (z podziału działki 384), 385/2 (z podziału działki 385), 386/2 (z podziału działki 386), 407/3 (z podziału działki 407/2), 408/3 (z podziału działki 408/1), 387/4 (z podziału działki 387/1).

III. Działki przewidziane do włączenia w pas drogi gminnej Nr 103732B:

1. Gmina Sokółka - jednostka ewidencyjna 201108_5 Sokółka:

• Obręb 0034 Orłowicze, działki o nr ewidencyjnych: 474/2 (z podziału działki 474), 454/2 (z podziału działki 454), 489/1 (z podziału działki 489), 456/2 (z podziału działki 456), 491/4 (z podziału działki 491/3),

• Obręb 0023 Kundzin, działki o nr ewidencyjnych: 140/2 (z podziału działki 140), 141/10 (z podziału działki 141/7), 161/1 (z podziału działki 161), 138/7 (z podziału działki 138/5), 141/8 (z podziału działki 141/4).

IV. Działka objęta inwestycją nie będąca pasem drogowym, a przewidziana do włączenia w całości w pas drogi gminnej nr 103732B:

1. Gmina Sokółka – jednostka ewidencyjna 201108_5 Sokółka:

• Obręb 0023 Kundzin, działka o nr ewidencyjnym: 128/2.

Działki powstałe z podziału wskazane w pkt II, III (pogrubione numery) oraz działka o nr ewidencyjnym 128/2 planowana do przejęcia w całości pod drogę, stają się własnością Gminy Sokółka z dniem, gdy decyzja Starosty Sokólskiego o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Postępowanie administracyjne w sprawie odszkodowania za nieruchomości przejęte pod pas drogowy prowadzone będzie w Wydziale Geodezji i Katastru Nieruchomości w Starostwie Powiatowym w Sokółce.

Zgodnie z art. 41 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, które nastąpi w dniu 2 marca 2023r., poprzez obwieszczenie w Starostwie Powiatowym w Sokółce, w Urzędzie Miejskim w Sokółce, w Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

W związku z tym zainteresowane strony mogą w Starostwie Powiatowym w Sokółce, ul. J. Piłsudskiego 8, pok. 58, II piętro wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań w terminie do 24 marca 2023 r.

Bądźcie ambasadorami tego piękna, które dzieje się wokół was

Takimi słowami zwrócił się do mieszkańców naszego powiatu Minister Piontkowski i Senator Gromko

SYLWIA MATUK
fot. Jarosław Stasiulewicz

Obaj panowie gościli u nas na spotkaniu w ramach projektu „Dobry Rząd na trudne czasy”

– Są dziś z nami niezwykli goście. Nasi przyjaciele, którzy towarzyszą nam na dobre i na złe w naszej pracy na rzecz rozwoju Powiatu Sokólskiego. Zawsze możemy liczyć na ich wsparcie i pomoc – tymi słowami

rozpoczął spotkanie Piotr Rećko, Starosta Sokólski.

Dziś w Starostwie Powiatowym w Sokółce mieszkańcy powiatu, samorządowcy i przedsiębiorcy mogli zadać przedstawicielom rządu, Dariuszowi Piontkowskiemu, wiceministrowi oświaty oraz Mariuszowi Gromko, senatorowi RP, nurtujące ich pytania, przekazać swoje sugestie. To wszystko w ramach kolejnego już spotkania z mieszkańcami województwa podlaskiego w ramach kampanii #DobryRządNaTrudneCzasy.

– Wielokrotnie bywaliśmy w waszym powiecie. Byliśmy z wami w radosnych momentach, kiedy Powiat otrzymywał środki na inwestycje drogowe czy wozy bojowe dla strażaków, ale byliśmy też w trudnych chwilach. Zbliżają się wybory parlamentarne, które zdecydują o tym, co będzie działo się w kraju przez kolejnych kilka lat. Dlatego na spotkaniach z mieszkańcami opowiadamy o tym, co robimy w parlamencie. Chcemy też wiedzieć, jak mieszkańcy naszego regionu postrzegają politykę rządu – wyjaśnił Dariusz Piontkowski, Sekretarz Stanu w MEiN.

Zaznaczył, że hasło „Dobry Rząd na trudne czasy” rzeczywiście dotyczy trudnych okresów.

– Najpierw dotknęła nas epidemia, potem kryzys graniczny, wojna na Ukrainie. Te dramaty pokazały, że potrafimy poradzić sobie z problemami. Rząd Prawa i Sprawiedliwości nie załamuje rąk, tylko znajduje recepty na te trudne sprawy. Zmusza polski rząd do działań. Chociażby tych związanych ze zwiększeniem obronności kraju, pomocą skierowaną do przedsiębiorców z terenów przygranicznych, zmniejszeniem stopy bezrobocia w Polsce, zwiększaniem nakładów na edukację - podkreślił wiceminister.

Senator Mariusz Gromko ,zabierając głos, zaznaczył, że w chwili, kiedy rząd stworzył obóz Prawa i Sprawiedliwości, wiedzieli już, że muszą przygotować się do tego, co może czekać nas za wschodnią granicą. Od razu rozpoczęli ambitne plany modernizacji służb mundurowych. Szykowali się do tego, co może nastąpić, będąc jednocześnie aktywnymi na forum spraw międzynarodowych, podkreślając, że nie warto robić z Putinem żadnych biznesów.

– Cieszę się, że udało nam się otworzyć Gazoport w Świnoujściu, że za czasów naszej kadencji powstaje Baltic Pipe, jesteśmy w trakcie realizacji kolejnego gazoportu w Gdańsku. Dlatego dziś możemy powiedzieć, że nam się udało, że byliśmy mądrzejsi przed szkodą – dodał.

Zaznaczył, że tak, jak przed wyborami obiecywali wiele rozwiązań, które miały ułatwić życie mieszkańcom, również w tych mniejszych miejscowości, tak też się stało.

– Cieszę się bardzo, że udało nam się je wdrożyć w życie. Dzięki temu lokalna Polska się zmienia. Liczymy na dalszą współpracę z mieszkańcami i samorządami. A na takich spotkaniach, jak dzisiejsze, możemy rozmawiać o problemach i dobrych rozwiązaniach, które należy realizować, aby było jeszcze lepiej – podsumował.

Po części oficjalnej licznie zgromadzeni mieszkańcy zadawali gościom pytania. Efektem tej aktywności były rozmowy między innymi o poprawie warunków pożarnictwa, zmianach w oświacie w ostatnich latach, zwiększeniu obronności państwa w obliczu wojny na Ukrainie, świadczeniom socjalnym przysługującym emerytom, pomocy przedsiębiorcom w związku z zamknięciem granic polsko-białoruskich, a także o poprawie warunków szpitalnictwa w Polsce.

Na spotkaniu Starosta poruszył również kwestię budowy drogi S19, która nie byłaby możliwa, gdyby nie rząd Prawa i Sprawiedliwości. Dariusz Piontkowski zaakcentował wówczas, że wartość inwestycji rządowych w województwie podlaskim w ostatnich latach wyniosła 24,5 mln zł.

– Są to inwestycje wykonane głównie przez samorządy, ale z pieniędzy rządowych. Dzięki tym środkom w waszych w gminach i w powiecie można było wybudować drogi, nadać nowe wartości budynkom użyteczności publicznej i kupić niezbędny sprzęt strażakom. To również przekłada się na inwestycje krajowe, a jedną z najważniejszych jest właśnie fragment drogi od Białegostoku do granicy z Białorusią. Od wielu lat zabiegaliśmy o jego realizację i w końcu zapadła korzystna decyzja. Jest to ogromny sukces, ponieważ my, wszyscy parlamentarzyści, działaliśmy w tym kierunku i przy wsparciu samorządów i mieszkańców udało się to nam. Bez państwa wsparcia nie bylibyśmy w stanie nic zrobić – z zadowoleniem przyznał wiceminister.

Piotr Rećko podsumował spotkanie rządzących z samorządem i mieszkańcami, akcentując, że było dobrą okazją do zacieśniania dalszych wspólnych działań.

– Dla mnie Dobry Rząd na trudne czasy to przede wszystkim bezpieczeństwo Polaków, tu, na terenie powiatu sokólskiego. Dzięki wybudowanej zaporze na granicy czujemy się w tej chwili bezpieczni. Z kolei wszystkie programy socjalne, od programów dla emerytów czy 500 plus, dają bezpieczeństwo ekonomiczne. Rząd Prawa i Sprawiedliwości to także bezpieczeństwo samorządów. Dzięki obecnemu rządowi wybudowaliśmy 230 km dróg. Program Polski Ład jest historycznym projektem, dzięki któremu inwestujemy w rozwój naszego powiatu – z dumą mówił Starosta Sokólski.

Mistrzostwa Powiatu Sokólskiego w siatkówce

Jedni podglądali drugich, jedni się od drugich uczyli

KAMILA BIAŁOMYZY
fot. Jarosław Stasiulewicz

Cztery drużyny sięgnęły po awans do półfinałów wojewódzkich w siatkówce, dwie z nich wywalczyły Puchar Starosty Sokólskiego

– Nie brakowało ładnych, siatkarskich akcji, było też dużo fajnej rywalizacji i dużo emocji – relacjonował Stanisław Marchiel, prezes Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Sokółce.

Na hali Zespołu Szkół w Sokółce rozgrywano Mistrzostwa Powiatu Sokólskiego w siatkówce dziewcząt i chłopców szkół podstawowych klas 4-6, tradycyjnie już nazywane Igrzyskami Dzieci. Nagrodą był Puchar Starosty Sokólskiego. Ale nie tylko to. Chodziło też o awans do półfinału wojewódzkiego.

W szranki stanęło łącznie pięć drużyn dziewcząt i chłopców z naszego Powiatu. W zawodach wyższego szczebla wezmą udział cztery z nich: te, które zajęły pierwsze i drugie miejsce.

Wśród chłopców najlepsza okazała się drużyna ze Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 2 w Sokółce, choć po piętach deptał jej zespół ze Szkoły Podstawowej w Suchowoli, który zajął drugą lokatę. Za to dziewczęta właśnie z tej placówki sięgnęły po złoto. Tuż za nimi, ze srebrem, jest team ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Sokółce.

– Wygrali najlepsi, ale przegranych dziś nie było. Tak naprawdę grali dziś młodsi i starsi, jedni podglądali drugich, jedni się od drugich uczyli. Było przyjemnie i integracyjnie – zauważył Marchiel.

Równocześnie w sąsiednim sektorze odbywały się bowiem rozgrywki II Ligi siatkówki dziewcząt województwa podlaskiego szkół ponadpodstawowych. Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika w Sokółce gościło więc zespół z Augustowa oraz z Zespołu Szkół Rolniczych im. mjr Henryka Dobrzańskiego-Hubala w Sokółce.

Co ciekawe, od strony sędziowskiej zawody także obsługiwała młodzież. Siatkarzom sekundowali bowiem uczniowie, którzy jeszcze w grudniu uczestniczyli w programie MEiN „Młodzieżowy Sędzia Sportowy". Teraz dodatkowo szlifowali więc swoje umiejętności sędziowskie.

– Serdecznie dziękuję zarządowi Powiatu Sokólskiego za ufundowanie, tradycyjnie już, pucharów, medali statuetek i dyplomów dla najlepszych zespołów – powiedział Marchiel.

Wrzuć na LUZ ;)

Hearts on fire

Są ludzie, którzy lubią grillować. Są też tacy, co wolą rozpalić ognisko. Wydaje się, że jest to raczej kwestia upodobań, a nie orientacji politycznej. Chociaż rozpalenie ogniska teoretycznie nie powinno godzić w niczyją godność, w trakcie tej czynności ręka mi drży.

– Co pan robi? – usłyszałem.

Odwróciłem się i zobaczyłem przewieszonego przez płot sąsiada.

W normalnych okolicznościach dziadek Kotleta pogoniłby natręta strzelbą, ale ten był w domu i przygotowywał mięso.

– Przygotowuję tę oto materię do procesu spalania , któremu towarzyszyć będzie emisja promieniowania widzialnego, emisja ciepła oraz emisja akustyczna.

– Co?

– Ognisko rozpalam.

– No ja widzę – oburzył się sąsiad – ale czego używasz jako rozpałki?

– Włókien pochodzenia organicznego połączonych w zwartą masę.

– Co?

– Papieru.

– No to widzę przecież, ale skąd ten papier? – fuknął gniewnie.

– Z książki.

– Panie, książek się nie pali!

Spojrzałem na drewnianą piramidkę, z której wystawały strzępy lektury szkolnej.

– Czy ja wiem, papier ma stosunkowo niską temperaturę zapłonu.

– Książek się nie pali! – powtórzył – To grzech! Nie można!

– Szczerze, akurat ta książka to zasługuje na to, by spłonęła razem z twórcą.

– Książek się nie pali! – powtórzył trzeci raz.

Zamyśliłem się.

Niechciane książki się oddaje. Kiedyś jednak ta sztafeta oddawania książek musi się skończyć. Nie każdy ma piwnicę lub skład. Każdy jednak ma dostęp do ognia.

– A jak pan myśli, co się dzieje ze starymi, rozpadającymi się książkami? – spytałem.

– No jak to co? Są szanowane i mają specjalne miejsce na półce. Są na zasłużonej emeryturze!

Westchnąłem z rozrzewnieniem. Kiedy byłem młodszy, też byłem idealistą.

– A co, gdybym powiedział, że palę właśnie starsze wydanie grafomanii Adolfa - człowieka z charakterystycznym wąsem?

Sąsiad zaczął ciężko dyszeć.

Patrzył na moją rękę, a dokładnie na zapalniczkę.

– To mogę? – spytałem – W końcu książek się nie pali.

Wydał z siebie dziwny bulgot.

Podpaliłem rozpałkę. Uśmiechnąłem się sadystycznie.

Żegnaj psie, co jeździł koleją.

Nie ugaszą, wodą nie obleją.

Żegnajcie chłopi, żegnaj Judymie.

Rozpłyń się w dymie.

Kamyk

INFO SOKÓŁKA
ISSN 2450-599X
Wydawca:
Powiatowy Dom Kultury w Sokółce
ul. Mickiewicza 11, 16 -100 Sokółka
redakcja@infosokolka.pl
www.infosokolka.pl